

Sygn. akt II Ka 419/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejska

przy udziale Prokuratora Luizy Blichty – Włoszak

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2017 r.

sprawy **R. S.**

oskarżonego z art. 278 § 1 kk, art. 288 § 1 kk, art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 28 lutego 2017 r. sygn. akt II K 1290/13

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżycielki posiłkowej G. S. na rzecz Skarbu Państwa 100 zł opłaty za II instancję oraz obciąża ją wydatkami w kwocie 20 zł; zasądza od oskarżycielki posiłkowej G. S. na rzecz oskarżonego R. S. 420 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego na etapie postępowania odwoławczego wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy.

Sygn.. akt II Ka 419/17

UZASADNIENIE

R. S. oskarżony był o to, że:

I. w okresie od 5 marca 2012 roku do 22 czerwca 2012 roku w S. pow. (...) woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia metalowych elementów w postaci rur, metalowej konstrukcji wybiegu dla psa, kawałków blachy, taczki metalowej oraz bliżej nie określonej ilości słomy o łącznej wartości 900 zł na szkodę G. S. **tj. o czyn z art. 278 § 1 kk**

II. w bliżej nie określonym czasie do 22 czerwca 2012 roku w S. pow. (...) woj. (...) dokonał uszkodzenia mienia w postaci częściowego rozbicia betonowego muru w budynku obory powodując tym straty w kwocie 1000 zł na szkodę G. S. **tj. o czyn z art. 288 § 1 kk**

III. w bliżej nie określonym czasie do 5 lipca 2012 roku w S. pow. (...) woj. (...) przywłaszczył sobie dokumenty stwierdzające prawa majątkowe oraz inne, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci aktu notarialnego repertorium (...), aktu notarialnego repertorium(...)wypisu z rejestru gruntów KW (...), aktu notarialnego repertorium

(...), odpisu księgi wieczystej KW (...), wniosku o stwierdzenie praw do spadku z dn. 12.04.1994 roku w czterech egzemplarzach, aktu własności ziemi nr (...), zawiadomienia z dnia 18.09.2002 roku (...) aktu własności ziemi nr (...) w dwóch egzemplarzach, oświadczenia z dnia 17.01.2002 roku, odpisu skróconego aktu małżeństwa z dnia 08.04.1994 roku, aktu notarialnego repertorium(...), zaświadczenia nr(...) z dnia 24.07.2007 roku, zaświadczenia nr (...) (...) z dnia 23.02.2001 roku, zaświadczenia nr (...) (...) z dnia 17.04.2002 roku, wyciągu z księgi wieczystej KW (...), zezwolenia na wykreślenie z hipoteki(...) z dnia 17.02.1976 roku, zawiadomienia z dnia 20.02.1989 roku nr KW (...), wniosku o stwierdzenie praw do spadku do Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim Wydział I Cywilny, postanowienia z dnia 27.05.1988 roku sygn. akt I Ns 333/88, decyzji o warunkach zabudowy nr (...) pisma z Urzędu Gminy S. z dnia 12.07.2007 roku nr (...), świadectwa pracy (...) z dnia 15.02.1980 roku świadectwa pracy (...) z dnia 15.04.1983 roku, faktury VAT nr (...) z dnia 31.01.1989 roku, dowodu wpłaty nr (...) z dnia 24.05.1989 roku, faktury z dnia 29.01.1988 roku, protokołu sprawozdawczo – opiniodawczego nr (...) z dnia 27.04.1995 roku, czym działał na szkodę G. S., **tj. o czyn z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim R. S. uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów; koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej G. S. zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 kpk poprzez odstępianie od rozważenia całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, w szczególności w zakresie zeznań świadka P. S. (1), która w toku postępowania przygotowawczego, jak również postępowania przed Sądem potwierdziła okoliczności przywłaszczenia przez oskarżonego elementów metalowych pochodzących z rozbiórki konstrukcji budynków gospodarczych oraz przywłaszczenia dokumentów stanowiących własność oskarżycielki posiłkowej, a w konsekwencji dokonanie oceny dowodów jedynie na podstawie części materiału dowodowego skutkującej błędną oceną dowodu z zeznań oskarżycielki posiłkowej i dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego zarzucanych mu czynów skutkujących jego niezasadnym uniewinnieniem,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk polegający na uznaniu zeznań G. S. za częściowo niespójne, niekonsekwentne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, w sytuacji gdy zeznania te w całości są one logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności:

a) przyznanie przez oskarżycielkę posiłkową okoliczności wykorzystania budynku obory wyłącznie do przechowywania ruchomości, a nie hodowli zwierząt nie może stanowić o zasadności dokonanej rozbiórki, demontaż murku i rur został bowiem dokonany wadliwie, tj. w sposób uniemożliwiający ponowne wykorzystanie elementów konstrukcji, a przy tym bez konsultacji z właścicielką nieruchomości, wiele lat po ich zainstalowaniu, dopiero w chwili zawiśnięcia sprawy o podział majątku wspólnego stron, które to okoliczności wykluczają przyjęcie, że przedmiotowe roboty były uzasadnione, zachowanie oskarżonego należy kwalifikować jako bezprawne uszkodzenia mienia G. S.,

b) twierdzenia oskarżycielki posiłkowej co do dat utraty dokumentów nie sposób uznać za wewnętrznie sprzeczne, G. S. konsekwentnie wskazywała, że o informację o przywłaszczeniu dokumentów powzięła w 2012 roku, w okresie powrotu do domu, jak również w związku z zainicjowaniem przez R. S. postępowania o podział majątku wspólnego, rozbieżności co do chwili ukrycia przez oskarżonego tych dokumentów wynikają wyłącznie z faktu, iż oskarżycielka posiłkowa na stałe przebywała za granicą, w okresie 2010- 2011 roku nie przyjeżdżała na nieruchomość, nie sprawdzała czy należące do niej dokumenty nadal znajdują się w miejscu, w którym je pozostawiła,

c) nielogicznym jest wykluczenie okoliczności przywłaszczenia dokumentów w oparciu o ich znaczenie w postępowaniu o podział majątku wspólnego stron, niemożność przedłożenia przywłaszczonych pism, w tym potwierdzających darowizny uzyskane przez G. S. od jej rodziców implikuje konsekwencje finansowe w w/

w postępowaniu nie tylko wobec oskarżycielki posiłkowej, ale również oskarżonego, który był zainteresowany uniemożliwieniem wykazania okoliczności dokonanych darowizn,

d) oświadczenia oskarżycielki posiłkowej o przywłaszczeniu a następnie odmowie ich wydania przez oskarżonego nie sposób uznać za nieprawdziwe wobec faktu, że dokumenty wskazane w akcie oskarżenia zostały częściowo wydane przez R. S. na prośbę funkcjonariuszy Policji, częściowo przekazane na podstawie porozumienia z pełnomocnikiem oskarżonego, w przypadku zgody na wydanie tych dokumentów dobrowolnie przez oskarżonego G. S. z pewnością nie zwracałyby się o pomoc w ich odzyskaniu do organów ścigania,

e) nielogicznym wydaje się rozważaniem przez Sąd możliwości przywłaszczenia dokumentów wskazanych w punkcie III aktu oskarżenia przez innych domowników wobec ich wykorzystania a następnie wydania przez oskarżonego

zatem prawidłowa analiza materiału dowodowego wskazuje na rzetelność relacji G. S., na których Sąd winien oprzeć ustalenia faktyczne w sprawie, kwalifikując czynności sprawcze R. S. jako wypełniające znamiona przestępstw będących przedmiotem niniejszego postępowania, implikując konieczność uznania oskarżonego winnego zarzucanych mu czynów,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że:

a) oskarżony dokonując rozporządzenia elementami metalowymi w postaci rur, metalowej konstrukcji wybiegu dla psa, kawałków blachy, taczki metalowej oraz bliżej nieokreślonej ilości słomy nie działał w zamiarze powiększenia swojego majątku, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wprost wynika, że R. S. za sprzedaż elementów metalowych uzyskał korzyść majątkową, wzbogacił się zatem kosztem swojej małżonki, przedmiotowe rozporządzenie nie były konsultowane z oskarżycielką posiłkową, która sprzeciwiła się wywiezieniu tych elementów, uzyskana przez oskarżonego kwota nie weszła do majątku wspólnego stron, które to okoliczności stanowią o realizacji przez oskarżonego znamion zarzucanego przestępstwa z art. 278 § 1 kk opisanego w punkcie I aktu oskarżenia nawet w przypadku przyjęcia, że przywłaszczone ruchomości stanowiły majątek wspólny stron,

b) demontaż stanowisk dla bydła przez R. S. zrealizowany został celu ułatwienia możliwości korzystania z obory, a tym samym był uzasadniony koniecznością uporządkowania nieruchomości i przystosowania jej

do aktualnych potrzeb osób z niej korzystających, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonego nie sposób uznać, aby było motywowane potrzebami rodziny, przede wszystkim budynek nadal był wykorzystywany w ten sam sposób, w przypadku autentycznej konieczności zmiany substancji konstrukcji oskarżony dokonałby przedmiotowej renowacji znacznie wcześniej, demontaż rur 8 lat od daty ich zamontowania, w chwili złożenia wniosku o podział majątku pomiędzy stronami i eskalacji konfliktu pomiędzy stronami, a przy tym w sposób uniemożliwiający ponowne wykorzystanie elementów konstrukcyjnych winien być kwalifikowany jako celowe uszkodzenie mienia stanowiącego własność G. S. wyczerpujące znamiona czynu zabronionego z art. 288 § 1 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów z punktu I, II i III,
- 2) zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 15.000 zł tytułem naprawienia szkody,
- 3) zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przypisanych.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej popierał apelację i wnioski w niej zawarte.

Prokurator wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Obrońca oskarżonego wnosił o utrzymanie wyroku w mocy, zasądzenie od oskarżycielki posiłkowej na rzecz oskarżonego kosztów obrony.

Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i to w stopniu oczywistym (aczkolwiek obecne brzmienie kodeksu postępowania karnego takim pojęciem już nie operuje).

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w apelacji nie można zgodzić się z jej autorem, iż sąd rozpoznający przedmiotową sprawę dopuścił się takiego naruszenia przepisów proceduralnych (art. 7 kpk, art. 410 kpk), które mogły mieć wpływ na treść zapadłego wyroku, a przez to stanowić względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 2 kpk. Faktem jest, iż sąd meriti popełnił pewne błędy w odniesieniu do przywołanego w pkt 1 zarzutów apelacyjnych dowodu z zeznań P. S. (1), nie były to jednak uchybienia tego rodzaju, aby mogły zakwestionować prawidłowość wyroku uniewinniającego, jaki zapadł wobec oskarżonego. Wymieniony wyżej świadek, będący córką oskarżonego, po raz pierwszy składała zeznania na rozprawie, która odbywała się pod przewodnictwem poprzedniego referenta (k.361). P. S. (1) w trakcie tego pierwszego przesłuchania pouczone została o przysługującym jej prawie do odmowy składania zeznań, po czym oświadczyła, że z prawa tego nie korzysta i zeznania takie złożyła. Z tą chwilą świadek utraciła określone w art. 182 § 1 kpk i art. 186 § 1 kpk prawo do odmowy składania zeznań, albowiem drugi z przywołanych przepisów, jako chwilę graniczną, do której uprawniona osoba może z tego prawa skorzystać wskazuje rozpoczęcie pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym. Dlatego, uchybieniem ze strony sądu, który – z uwagi na zmianę referenta – po raz drugi przesłuchiwał świadka było pouczenie go o prawie do odmowy składania zeznań, a następnie odstąpienie od jego przesłuchania po wyrażeniu przez P. S. (1) woli skorzystania z tego uprawnienia. W tym kontekście, działania sądu meriti niewątpliwie muszą być uznane za naruszenie przepisów regulujących prawo świadków do skorzystania z odmowy składania zeznań (art. 182 § 1 kpk, art. 186 § 1 kpk), jak również naruszenie art. 410 kpk, albowiem nie został przeprowadzony, a także nie poddany ocenie (sąd nie wypowiedział się w uzasadnieniu wyroku odnośnie zeznań P. S. (1)) dowód, który możliwy był do przeprowadzenia. Brak jednak podstaw do uznania, że pominięty przez Sąd I instancji dowód mógłby zakwestionować ustalenia faktycznego tego sądu i w konsekwencji doprowadzić do wydania wyroku skazującego, za którykolwiek z czynów zarzuconych oskarżonemu. Wynika to z faktu, że świadek w swoich zeznaniach generalnie podawała okoliczności, które sąd meriti ustalił na podstawie innych dowodów. Dotyczy to w szczególności takich działań oskarżonego, jak: rozbiórki stanowisk dla bydła, wywózki różnych przedmiotów na złom, czy też wypowiedzanych przez oskarżyciela posiłkowego skarg na ukrycie przez oskarżonego dokumentów. Świadek w zeznaniach tych wskazała nadto, iż ze sprzedaży złomu otrzymała kwotę 100 zł, a nie jak twierdził oskarżony w swoich wyjaśnieniach 600 zł, która to kwota musiała pochodzić ze sprzedaży na złom kojca dla psa. W zakresie tej kwestii Sąd Rejonowy nie czyni w uzasadnieniu wiążących ustaleń, przytaczając jedynie treść wyjaśnień oskarżonego. Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, gdyby przyjąć nawet wersję niekorzystną dla oskarżonego tj., że faktycznie przekazał córce jedynie 100 zł, a nie deklarowane przez siebie 600 zł, brak jest podstaw do uznania, iż doprowadziłoby to do zakwestionowania wyroku uniewinniającego w zakresie czynu z pkt I-ego, w którym zarzucane było oskarżonemu przywłaszczenia szeregu przedmiotów (nie tylko kojca dla psa). W tym zakresie podzielić bowiem należy stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że takie działania oskarżonego, jak rozbiórka i demontaż przez wiele lat nieużywanych stoisk dla bydła, wywóz na złom przedmiotów, które po prostu zaśmiecały teren posesji (pusty, nieużytkowany kojec dla psa, kawałki blachy), czy wywiezienie 10-letniej beużytecznej słomy, nie były niczym innym jak pracami porządkowymi mającymi na celu poprawę użyteczności i estetyki posesji, a nie zmierzały do zniszczenia czy zaboru części majątku wspólnego. Okoliczność, że z tego tytułu oskarżony otrzymywał pewne kwoty pieniężne, faktu tego nie może podważyć, ponieważ nie zostało wykazane, aby oskarżony działał z kierunkowym zamiarem przywłaszczenia tych kwot. Takie ukierunkowanie strony podmiotowej działań oskarżonego musiałoby zostać uznane za całkowicie irracjonalne w sytuacji, gdy opisywane wyżej działania oskarżonego były doskonale znane oskarżycielce posiłkowej, co więcej, jak słusznie zauważa Sąd I instancji była żona oskarżonego generalnie nie zgłaszała sprzeciwu odnośnie prac wykonywanych przez oskarżonego. Dotyczy to w szczególności

wywiezienia na złom kojca dla psa i taczki metalowej, która na prośbę oskarżycielki posiłkowej przywieziona została ze skupu złomu. Ustalona przez Sąd meriti okoliczność przyjęcia przez oskarżonego pewnych kwot w zamian za przedmioty stanowiące elementy majątku wspólnego nie stanowi wprawdzie występku przywłaszczenia, z uwagi na brak działania R. S. w zamiarze powiększenia swego majątku kosztem byłej małżonki, ale z oczywistych względów powinna być uwzględniona w rozliczeniach dokonywanych w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Nie można w tym miejscu zaaprobować poglądu wyrażonego w apelacji, iż przedmioty wymienione w pkt I i II aktu oskarżenia stanowiły majątek odrębny oskarżycielki posiłkowej, a nie jak ustalił Sąd I instancji majątek wspólny byłych małżonków S.. Takiego stanowiska autora apelacji w żadnym razie nie uzasadnia bezsporna okoliczność, iż nieruchomości, na której wybudowany został murek ze stanowiskami dla bydła (rozebrany przez oskarżonego) stanowił majątek odrębny oskarżycielki posiłkowej. Czym innym bowiem jest kwestia własności gruntu, a czym innym nakładów czynionych na ten grunt. Jeżeli bowiem nakłady te czynione są w okresie objętym wspólnością ustawową (a tak mamy do czynienia z przedmiotowym murkiem, który wybudowany został w trakcie trwania małżeństwa oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej), to z treści art. 32 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynika domniemanie, że nakłady te wchodziły w skład majątku wspólnego małżonków. Oskarżycielka posiłkowa nie przedstawiła wystarczających i przekonujących dowodów, które pozwoliłyby na obalenie tego domniemania i nie wykazała tym samym, aby nakłady te wchodziły w skład jej majątku odrębnego.

Za trafne także należało uznać rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie czynu z pkt III –ego aktu oskarżenia. Uwadze bowiem Sądu nie uszło to, iż w zakresie tego zarzutu oskarżycielka posiłkowa składała niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne zeznania, które nie znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Tak więc G. S. zmiennie podawała okresy w jakich miały zaginać dokumenty oraz ich ilość. W jednym wypadku twierdziła, że jeszcze w latach 2009-2010 dokumenty te znajdowały się w czarnej teczce, by następnie zmienić ten fragment zeznań mówiąc, iż już w 2010r. dokumenty te zaginęły. Podawała również inną jeszcze wersję, według której zniknięcie dokumentów zauważyła dopiero w styczniu 2012r. Zakładając, że prawdziwą byłaby najwcześniejsza z wymienionych wyżej dat, niezrozumiałym jest dlatego tak długo „pokrzywdzona” zwlekała ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Ponadto zeznania G. S. nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach członków najbliższej rodziny o ile chodzi o treść rozmowy, w trakcie której rzekomo miała żądać od oskarżonego wydania dokumentów. P. S. (2) i K. S. potwierdzili, że oskarżycielka posiłkowa informowała ich o tym, że bezskutecznie prosiła oskarżonego o zwrot dokumentów; zaprzeczyli jednocześnie aby - tak jak twierdziła „pokrzywdzona” byli obecni przy jej rozmowie z oskarżonym, która to rozmowa miała tej kwestii dotyczyć. Istotną również, podnoszoną przez sąd meriti, jest okoliczność, iż oskarżony, niezwłocznie po wezwaniu przez policję wydał wszystkie posiadane przez siebie dokumenty. Zachowanie takie należałoby uznać za całkowicie nieracjonalne gdyby założyć prawdziwość twierdzeń oskarżycielki posiłkowej, zgodnie z którymi oskarżony miał zaprzeczać, jakoby był w posiadaniu tych dokumentów. W tej sytuacji, w zupełności akceptację Sądu Odwoławczego uzyskał pogląd sądu I instancji, iż brak jest przekonujących dowodów, które wskazywały na winę R. S. również w zakresie czynu z pkt III – ego aktu oskarżenia, a pomówienia ze strony byłej małżonki implikowane są postępowaniem cywilnym o podział majątku dorobkowego stron.

Mając powyższe na względzie i nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk, orzekł, jak w wyroku